

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo
w 3 wydaniach: I (Pomorze) II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk,
wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”,
„Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł.,
w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę, wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol.,
w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr szw., w Czechosłowacji 38 koron szesk., w Austrii 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich,
we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara amerykańskiego. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa
tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 25-go września 1934 r.

Skończyć ze zdrajcami w ruchu ludowym!

Chłopi są najliczniejszą klasą społeczną w Polsce. Zorganizowani i jednolicie działający, stanowiliby siłę potężną tak, że rządzić państwem wbrew ich woli niktby się nie poważył.

Wiedzą to dobrze inne wrogi chłopom klasy posiadające i dla utrzymania rządów w swym ręku, starają się wciąż chłopów rozdzielać, poróżniać i kłócić między sobą i przeto uczynić ich niezdolnymi do wytworzenia siły organizacyjnej.

Nie małą przysługę i pomoc w tej robocie dają wrogom ludu wynajęci do tego ludzie o małych sprzedajnych i niewolniczych duszach, których w życiu i działaniu społeczno-politycznym zawsze znaleźć można.

Najdoskonalszym narzędziem w rękach wrogów ludu, narzędziem używanym dla osłabienia siły i woli ludu, są ludzie nieposiadający żadnego charakteru, żadnej idei, tacy ludzie zdolni są służyć każdemu, nawet wrogowi, byle im za to płacił lub dawał korzyść.

Tacy ludzie, jeżeli uczestniczą i współpracują przy tworzeniu organizacyjnej siły ludu, to dlatego tylko, że im to popłaca. Najczęściej zaś są oni tam jako agenci przeciwnej strony, działający na szkodę i zgubę ludu. Skoro zaś cel ich uczestnictwa staje się wiadomym najczęściej na rozkaz tych, którym służą, występują i tworzą nową partję i stronnictwa.

Tego sposobu, dla paraliżowania dążności ludu do samodzielnego życia i działania używają wrogowie ludu od zarania ruchu ludowego. To też, gdy dążność ludu do samostanowienia o swoim losie staje się powszechniejszą, gdy siła ludu rośnie i potężnieje, to zawsze prawie wtedy pokazuje swój potworny łeb — zdrada. Dzieje się to szczególnie wówczas, gdy czyny siły ludu zaważyły mają na szali wypadków dziejowych.

Wszelka zdrada, w szczególności zdrada względem ludu, jest najpotworniejszą i w skutkach swych najstraszniejszą, bo używana bywa dla sprowadzenia ludu na bezdroża, osłabienia jego poczynań.

W życiu, pracy i działaniu rodziny ludowej musi być szczerłość, miłość i zaufanie jednych do drugich. Zdrada powstaje w duszach pozabawionych uczciwości, cnoty, szlachetności. Powstaje ona u tchórzów i próżniaków, żadnych łatwego grosza, bo uczciwie zapracować nań nie potrafią. To też tchórze i próżniaki wcześniej czy później przyniosą organizacji tylko szkodę a nie pożytek, bo to jest naj-

łatwiejszy materiał na zdrajców i frymarczyli wolnością ludu.

Dość siły i energii ludu zmarnowanej zostało nadaremno przez jednostki, uprawiające osobistą politykę w ruchu ludowym. Dość ofiar z życia i mienia ludzi szczerze sprawie ludu oddanych.

Nie dyskutować nad kwestją programu Stronnictwa jest nakazem chwili dla obozu ludowego, ale zdecydowana i bezkompromisowa walka z panującym systemem, walka o przywrócenie zasad demokracji w rządzeniu państwem i życiu społecznym. Kto jednak do walki takiej czuje się słabym, a może tchórzliwym, ten niech się wycofa, niech odejdzie, ale niech to zrobi w sposób uczciwy, a nie zdradziecki!

Kto zaś czyni inaczej, kto odchodzi lub objawia chęć odejścia z pola tej walki w celu utrzymania

mandatu poselskiego, albo też w celu szukania łatwiejszego i pewniejszego jego zabezpieczenia, ten daje dowód, że nie o lud, nie o jego sprawę mu chodzi, dla takiego po-błażliwości być nie może.

Niech armja walczących będzie mała, ale duch jej niech będzie zdrowy i szczery, niech udział w niej każdego prostego żołnierza czy oficera będzie wewnętrznym nakazem, niech ten nakaz wynika ze zrozumienia wspólnej sprawy i z wiary w jej słusność i zwycięstwo, a wtedy armja będzie silna.

O tem pamiętać musimy wszyscy w Stronnictwie Ludowym i wy u góry sprawujący władzę naczelną i my na dole zapelniający jego szeregi, a wtedy ruch ludowy czysty i wolny będzie od wszelkich zdrad i obcych agentur.

Jeżewo, 12. IX. 1934.

Tomasz Sagan.

Polska wycofuje swój wniosek w sprawie ochrony mniejszości

W komisji politycznej Ligi Narodów, dokąd odesłany został wniosek Polski o rozeźnienie ochrony nad mniejszościami narodowymi na wszystkie państwa, odbyła się dyskusja nad tym wnioskiem.

Przedstawiciele Anglii, Włoch i Francji, a więc trzech wielkich mocarstw, w których ochrona mniejszości narodowych nie obowiązuje, oświadczyli się przeciwko wnioskowi. Wobec tego przedstawiciel Polski przy Lidze Narodów, p. min. Raczyński wycofał wnio-

sek polski, podkreślając jednak, że Polska zgodnie z oświadczeniem min. Becka, złożonym w dn. 13 bm. na plenarnym posiedzeniu Ligi, nie będzie podporządkowywała się traktatom o ochronie mniejszości narodowych.

Wobec wycofania wniosku, inny wniosek polski, a mianowicie o zniesienie we wszystkich państwach traktatów o ochronie mniejszości narodowych, będzie rozpatrywany w Radzie Ligi na tajnym posiedzeniu.



WULKAN MERAPI ZNOW CZYNNY.

Wulkan Merapi, położony na Jawie od dłuższego czasu nieczynny, poczyna znowu wymić i wyrzucać lawę, grożąc wybuchem. Okoliczne miejscowości zostały pospiesznie ewakuowane.

Międzynarodowe zawody balonowe

W niedzielę, dn. 23 bm. w godzinach popołudniowych z lotniska mokotowskiego w Warszawie wystartowało do zawodów o puchar Gordon - Benneta 19 balonów kulistych. Balony gnane wiatrem poszybowały w kierunku północno-wschodnim, t. j. w kierunku Litwy, Leningradu.

Jak dotychczasowe wiadomości głoszą, pierwsze balony wylądowały w Estonji, jeden zaś opadł pod Leningradem. O losie reszty balonów brak wiadomości.

Pogłoski o ułaskawieniu więźniów brzeskich

Z Warszawy donoszą, że w kuluarach sądowych rozeszły się sensacyjne wieści, o mającym podobno nastąpić ułaskawieniu byłych posłów, skazanych w procesie brzeskim.

Według jednej wersji ułaskawienie miałyby objąć tylko tych skazanych z procesu brzeskiego, którzy rozpoczęli odsiadki kary. Według drugiej wersji mają być ułaskawieni wszyscy skazani w tym procesie wraz z prezesem Witosem, Kiernikiem, Liebermanem, Pragerem i Bagińskim.

W sobotę w południe akta sprawy zostały wysłane z sądu apelacyjnego do ministerstwa sprawiedliwości.

Podpisanie dekretu o amnestji przez ministra sprawiedliwości Michałowskiego, ma nastąpić w najbliższych paru dniach.

Czy zatem nie kryje się zdrada?

Z Warszawy piszą nam:

Poseł ludowy W. podpisał razem z innymi oświadczenie stwierdzające, że nie myśli o żadnym rozłamie w Stronnictwie Ludowym i że takich zamiarów niema nowo powstała „Polska Ludowa”.

Być może, że przynajmniej chwilowo tak jest, ale w takim razie jakieś dziwne wrażenie robią te nawpółtajemnicze konferencje posła W. z prezesem Klubu B.B.W.R. Sławkiem, odbyte w cukierni... i jeszcze inne. Czyżby tylko chodziło o zwykłą pogawędkę kawiarnianą na temat pogody? Pewni ludzie lubują się w takich konferencjach z przeciwnikami, „choć burza hu-czy koło nas” i nie widzą w tem nic zgroźnego. Ale lud polski ma w tem inne zdanie. Byłoby wskazane, mimo wszystko rzucić trochę światła na to tajemnicze gruchanie. A może sanacja wraca do demokracji i pragnie zacerpnąć światłej rady szanownego posła W., przecież żyjemy w czasach wielu możliwości.

250 górników zasypanych w płonącej kopalni

W Wrexham w Walji (Anglija) wydarzyła się w kopalniach Gracefort olbrzymich rozmiarów katastrofa kopalniana, w której prawdopodobnie 250-ciu do 300-tu górników, znajdujących się pod ziemią, jest straconych bez ratunku, ponieważ znajdują się oni w szybie, do którego dostęp zupełnie jest uniemożliwiony wskutek zasypania i pożaru.

O szczegółach tej katastrofy, która jest jedną z największych w dziejach górnictwa angielskiego, pismo angielskie „United Press“ pisze co następuje:

Kiedy pod ziemią pracowało około 1000 górników ze zmiany nocnej na różnych szybach, nagle odczuto wstrząs, połączony z gwałtownym hukiem. Wśród robotników powstała panika. Opuszczali oni natychmiast szyby, przyczem 300-tu ludziom nie udało się wyjechać na powierzchnię.

Na wiadomość o eksplozji i zasypaniu robotników rozpoczęto natychmiast pod kierownictwem inżynierów kopalnianych i doktorów akcję ratunkową, która miała na celu dotarcie do zasypanego szybu. Kiedy dotarto do szybu, sąsiadującego z tym, gdzie wydarzyła się katastrofa, trudności ratowania okazały się olbrzymie, gdyż pożar i wydobywające się gazy prawie że uniemożliwiały dostęp. Wśród nadludzkich i bohaterkich wysiłków walczą kolumny ratunkowe, przedzierając się przez morze płomieni, narażając własne życie, gdyż rozżarzone kawałki krzycu sypią się ze wszystkich stron.

Dotychczas wykopano z pod gruzów kilka zupełnie zwęglonych trupów. Położenie jest tem tragiczniejsze, że kierownictwo kopalni będzie musiało prawdopodobnie zdecydować odseparowanie płonącego szybu, by zapobiec rozszerzeniu się pożaru na całą kopalnię — względnie zasypanie szybu.

Na wiadomość o katastrofie, która lotem błyskawicy rozeszła się po Wrexham, zebrały się setki rodzin pod bramami kopalni, oczekując w rozpaczliwej nadziei o losie swych bliskich. Kiedy stało się wiadomem, że 250-ciu górników jest zasypanych, rozgrywały się dantejskie sceny. Robotnicy tej kopalni należą w większości do ludności w Wrexham.

* * *

Akcja ratunkowa nad wydobywaniem zasypanych górników w kopalni węgla koło Wrexham prowadzona jest w gorączkowym tempie, chociaż szalejący pożar niesłychanie utrudnia zbliżenie się do szybu. Zmobilizowano wszystkie okoliczne straże pożarne, które starają się

przy pomocy piasku i wody opanować płomień.

Do południa wydobyto 16 trupów, dwóch ciężko rannych i pięciu górników zdrowych. Pod ziemią znajduje się jeszcze około 200 górników, których los jest narazie nieznanym.

Aresztowanie 2 asów sanacyjnych pod zarzutem łapownictwa

Każde bagno, każde gnojowisko, pomimo, że wonieje stale, to jednak obrzydliwe fetory wydaje dopiero wtedy, kiedy się je poruszy.

Takiem poruszeniem, które wykazało, ile zgnilizny, ile nieprawości i łajdactw tkwi w obozie sanacyjnym, było właśnie zdemaskowanie afery busakowskiej w Żyrardowie. Z chwilą tą codziennie wychodziło na jaw jakieś łajdactwo, wyczynione przez tego czy innego działacza sanacyjnego. Tych zdemaskowanych działaczy naciulała się już dotychczas spora paczka.

W dniach ostatnich na skutek polecenia prokuratora przy Sądzie Okr. w Warszawie, aresztowani zostali dwaj

sanacyjni luminarze, a mianowicie poseł Idzikowski i zastępca dyrektora departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu p. Paweł Michalski.

Pierwszemu z nich zarzuca się uprawianie łapownictwa, drugiemu zaś popelnienie nadużyć podatkowych i brania łapówek na sumę dochodzącą do pół miliona złotych.

Aresztowanie posła Idzikowskiego nastąpiło na podstawie art. 21 Konstytucji, który to artykuł mówi, że nietykalność poselska nie może stanowić przeszkody aresztowania, wtedy, gdy schwyci się posła na gorącym uczynku popelniania zbrodni pospolitej.

Z przed 40-tu laty

„Gazeta Grudziądzka“
z dnia 26. IX. 1895.

REDAKTORZY POLSCY W OPAŁACH.

Sypią się jak z roku obfitości kłopoty i uciemiężenia na biednych redaktorów naszych pism polskich, którzy i tak już po różach nie stąpają.

Najwięcej jednak dokuczają im powtarzające się prawie w zastraszającej mierze procesy, wytaczane im ze strony bądź to prokuratorów pruskich, bądź też osób prywatnych, pociągających ich za rzekomą obrazę przed kratki sądowe.

Złe więc i coraz gorzej! Oprócz ciężkiej pracy pełno kłopotów. Pomimo to wytrwamy na raz obranej drodze i pracować będziemy wszyscy w obronie zagrożonych praw religijnych i narodowych. Ale wszyscy uczciwi rodacy poprzec nas winni. A stanie się to, gdy w każdym domu, w każdej chacie polskiej znajdować się będzie polskokatolickie pismo.

Chcesz przyczynić się do budowania Polski, przestań pić wódkę!!!

Wyciąć wrzód

Pod tym tytułem pisze znany działacz ludowy p. Antoni Pasicki co następuje:

Przyznać trzeba, że żadne partie stronnictwa polityczne w Polsce odrodzonej nie przechodziły tyle i tak różnych rozłamów jak Stronnictwo Ludowe. Rozmyślając

o tem, mimowoli przychodzi się do twierdzenia, że chyba jakieś przekleństwo ciąży nad chłopami, że nie mogą się zdobyć na stałość i nie stoją się tymi, kim być powinni, t. j. włodarzami kraju. Obserwując rozłamy ludowe, uderza w nich jedno: Każdy rozłam następował za-

wsze wówczas, gdy Stronnictwo miało decydować o najważniejszych zagadnieniach państwowych. Ostatni rozłam, bo on jest i niepotrzeba tego owijać w bawełnę, ale jasno i otwarcie trzeba o tem napisać i wyciągnąć z niego natychmiast konsekwencje.

Boleć trzeba tylko, iż dziś, gdy cała wieś chłopska wie już do czego zdąża, tam u góry znajdujemy potwierdzenie słów wypowiedzianych kiedyś na kongresie w Krakowie, a mianowicie słów: Dziś w Polsce kupuje się ludzi jak na targowisku świnie, a zapewne nawet wówczas na myśl nikomu nie przyszło, iż słowa te odnosić się będą do niektórych działaczy ludowych. Dla nas chłopów tak to strasznie nie jest, bo już tylu mieliśmy różnych zdrajców, ale wstyd musi palić nasze policzki na to, co się tam u góry dzieje. Prawda, że niema tam naszego wódza, ale przecież winę muszą ponieść ci z uczciwych przywódców naszych, którzy prędzej nie wyciągnęli wniosków z łajdackiej roboty pewnych panów i nie wypalili gorącym żelazem wrzodu. To postępowanie nasze w rękawiczkach jest też przekleństwem dla stronnictwa, bo gdyby względem zdrajców postąpiono bezwzględnie, napewno niejednego by uniknęło.

Tak samo i teraz. Jest rozłam... napisać o tem jasno i wyraźnie, niech chłop wiedzą, iż zdrajcy poszli służyć sanacji i przesyłają im przekleństwo do dziesiątego pokolenia za krzywdę chłopom wyrządzoną.

Nie tracić otuchy, zdrajcy niech idą, masy zostaną przy stronnictwie ludowem, wytrwają i dojdą do zwycięstwa.

Jeszcze lepsza posada.

Dyrektor państwowych zakładów zbożowych b. poseł z B.B. p. Przedpeński, opuścić ma wkrótce to stanowisko i zostać generalnym dyrektorem wielkiego koncernu górnośląskiego „Wspólnota Interesów“.

Jeszcze jeden kwiatek z akcji pomocy powodziowej

Krakowski sanacyjny kurjer czerwononapisowy zamieszcza list mieszkańca Poronina koło Zakopanego, Jana Kadulskiego, którego gospodarstwo w czasie powodzi zostało całkowicie zniszczone. List ten, który dorzucza jeszcze jeden kwiatek jak „sprawnie“ prowadzona jest akcja zapomogowa dla ofiar powodzi, przytaczamy w całości:

Szanowna Redakcjo!

„Od czasu powodzi, codziennie sledzę ilość składek na powodzian, jako

bezpośrednio tem zainteresowany. Ostatnio wyczytałem, że suma osiągnęła już 6 milionów złotych.

Ciekawem jest, jak te sumy zostały zużytkowane, gdyż ja jestem jednym z tych, którym powódź wszystko zabrała. Dunajec zaraz w pierwszym dniu powodzi zabrał mi całkowicie dom z częścią urządzenia domowego, którego nie zdążyłem wynieść, a na miejscu gdzie stał dom i podwórze, Dunajec zrobił sobie nowe koryto. Straciłem więc wszystko, jednak dotychczas dosłownie ani grosza nie otrzymałem. W miejscowym Komitecie powodziowym skończyło się na zapisaniu mego nazwiska.

Na pisemną prośbę do wojewódzkiego komitetu, wogóle żadnej odpowiedzi nie otrzymałem. Któż więc korzysta z tych zapomóg, jeżeli ja, któremu powódź całkowicie domostwo zabrała, nie mogę się doczekać nawet odpowiedzi?

Z poważaniem
Jan Kadulski, Poronin.

Poronin leży tuż przy Zakopanem, gdzie zapewne istnieje komitet niesienia pomocy poszkodowanym od powodzi. Jeżeli więc p. Jan Kadulski dotychczas nie otrzymał absolutnie nic, pomimo, że w miejscu gdzie była jego rola płynie obecnie Dunajec, a z zabudowań nie została się i szczyпка, to jak może przedstawiać się pomoc dla poszkodowanego, który popierwsze jest ludowcem, a podrugie gospodarstwem jego leży zdaleka od jakiegokolwiek komitetu?

Tanie radio dla wsi

Od dawien dawna zwracaliśmy stałe uwagę, że opłaty miesięczne za korzystanie z radja są dla wsi zbyt wysokie i że przez utrzymywanie tych wysokich opłat, rolnicy na wsi pozbawieni są możności korzystania z tego nowoczesnego genialnego wynalazku, który dla podniesienia kultury wsi przyczynić się może wybitnie.

Wreszcie w min. pocz. i telegrafów zdecydowało się na dość poważne obniżenie opłat abonamentowych za korzystanie z radja. Już w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie wprowadzające dla drobnych rolników obniżenie miesięcznego abonamentu radiowego z trzech złotych do jednego złotego.

Rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem 1 października br.

Z obniżonej opłaty korzystać będą mogli tylko ci abonenci radja, dla któ-

rych wyłącznym lub głównym źródłem utrzymania jest gospodarstwo rolne, a którzy opłacają podatek gruntowy bez progresji. Także pracownicy folwarczni i służba domowa, zatrudniona u rolników, będzie mieć prawo do niższej opłaty.

Urzędy gminne będą wydawały poszczególnym reflektantom odnośne zaświadczenia, tak, by z obniżonego abonamentu istotnie korzystali — w myśl intencji rządu — drobni rolnicy, dla których trzyzłotowa opłata miesięczna była zbyt wysoka.

Równocześnie Państwowe Zakłady Telekomunikacyjne wypuszczają nowy typ taniego aparatu ludowego p. n. „Echo“.

Obniżone mają być również jednorazowe opłaty za zaświadczenia, uprawniające do korzystania z aparatu radiowego.

Wiadomości bieżące 34 ofiar miału węglowego

Czwartek. 27-go września 1934 r.

Czwartek: Kosmy. Wsch. sl. 5,36; zach. 5,33. Wsch. księż. 18,56; z. 11,18.
Piątek: Waclawa. Wsch. sl. 5,38. zach. 5,31. Wsch. księż. 19,39 z. 12,26;
Sobota: Michała. Wschód. sl. 5,40; zach. 5,29. Wsch. księż. 20,32; z. 13,24.

Ludzie, cierpiący na zaparcie stołca i połączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia krwi do głowy, bóle głowy i bicia serca, jak również cierpienia błony śluzowej kiszek, rozpadliny odbytu, hemoroidy, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciska-Józefa zrana i wieczorem.

* Ze względu na to, że do niniejszego numeru dołączamy instrukcje o wyborach do rad gromadzkich. Gazetę wydajemy w objętości 4-eh stron. Ze względu na szczupłość miejsca nie damy również odcinka powieściowego.

W sobotę rano wydarzył się straszny wypadek na haldzie w kopalni Klara, w okręgu świętochłowieckim na Górnym Śląsku. Mianowicie bezrobotni, wybierający grudki węgla na haldzie, ogarnięci zostali nagle na przestrzeni 10 metrów płomieniami. Hałda momentalnie zapaliła się, a płomienie ogarnęły 35 osób. Ofiary wypadku, na których zapaliły się ubrania, wśród krzyków i jęków rozbiegły się na wszystkie strony. Bezrobotni uciekali do pobliskiego bagna, ratując się przed zgubą. Na miejsce wypadku przybyły wkrótce straże pożarne i pogotowie ratunkowe.

Pożar hałdy powstał wskutek samoczynnego zapalenia się miału węglowego.

Sprawca porwania dziecka Lindbergha aresztowany

W Nowym Jorku krąży pogłoski, że policja jest na tropie bandy,

która w swoim czasie porwała pierwsze dziecko Lindbergha. Prokurator generalny Cummings podał do wiadomości fakt aresztowania niejakiego Ryszarda Hauptmanna pod zarzutem udziału w porwaniu dziecka Lindbergha. Policja znalazła u niego sumę 13.750 dolarów w banknotach 10-cio i 20-dolarowych, które wpłacone zostały jako okup za zwrot dziecka. Aresztowanie nastąpiło w Bronz, gdzie Hauptmann mieszkał od 5 lat z żoną i 10-miesięcznym dzieckiem. Żona Hauptmanna została również aresztowana. Na wiadomość o tem tłum zajął wobec aresztowanej wrogą postawę, wnosząc okrzyki „powiesić ją”. Świadkowie skonfrontowani z Hauptmannem zeznali, iż on to otrzymał okup na wydanie dziecka Lindbergha. Aresztowanie Hauptmanna formalnie nastąpiło pod zarzutem wymuszenia i noszenia broni bez zezwolenia.

Czy nastąpi dalsze przedłużenie moratorium hipotecznego

W dniu 1-go października upływa termin moratorium dla długów hipotecznych. Odraczało ono płatność sum zabezpieczonych hipotecznie i zmniejszało odsetki od tych sum. Obecnie zachodzi kwestja niesłychanie ważna dla wszystkich właścicieli nieruchomości, co będzie po pierwszym październiku. Czy moratorium zostanie przedłużone, czy też z dniem 1. 10. br. wygaśnie. Władze trzymają swoje zamierzenia w tym kierunku w ścisłej tajemnicy. Poinformowani zaepwiają jednak, że moratorium będzie przedłużone na jakiś okres.

W sprawie karnej przeciw oskarżonym Józefowi Kałuży i tow. c występkiem z art. 164 k. k., a mianowicie o udział w strajku rolnym w roku ubiegłym, odbyła się dnia 18 września 1934 rozprawa apelacyjna przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie, na której to rozprawie Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację oskarżonych i oskarżonego

Śmiertelny wypadek w drodze z polowania

W powiecie konińskim woj. łódzkiego miał miejsce niesamowity wypadek, który pociągnął za sobą nagłe i nieoczekiwane śmierć człowieka.

Właściciel majątku Zychlin, Fr. Adamski, wracał bryczką z polowania. W pewnej chwili woźnica Ignacy Ziolo wstrzymał gwałtownie konie. Wskutek nieoczekiwanego wstrząsu, Adamski uderzył ręką w dubeltówkę i spowodował wystrzał. Cały ładunek śrutu ugodził Ziolo w lewą łopatkę, powodując śmierć na miejscu.

Nie ulega wątpliwości, że przyczyną wypadku była lekkomyślność Adamskiego, który po skończonym polowaniu zostawił wbrew

przepisom łowieckim, nabój w lufie.

Złagodzenie wyroku w procesie o strajk rolny

W sprawie karnej przeciw oskarżonym Józefowi Kałuży i tow. c występkiem z art. 164 k. k., a mianowicie o udział w strajku rolnym w roku ubiegłym, odbyła się dnia 18 września 1934 rozprawa apelacyjna przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie, na której to rozprawie Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację oskarżonych i oskarżonego

Andrzeja Węglarza i Stanisława Marszalika uniewinnił od zarzucanego im przestępstwa, co do oskarżonego Józefa Kałuży Sąd Apelacyjny zmienił kwalifikację czynu, obniżył karę z 1 roku do 6 miesięcy, zaś co do reszty oskarżonych a to Władysława Węglarza I., Władysława Węglarza II., Józefa Pajdzika Jana Świerka, Józ. Schmiedta Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I. Instancji, zaś odnośnie do wszystkich oskarżonych zawiesił orzeczoną karę na przeciąg 5 lat.

Obronę wnosili adw. Stanisław Panaś z Mszany Dolnej i adw. Dr. Adam Pozowski z Krakowa.

Zuchwały napad na plebanję

W piątek zaalarmowała Rzeszów wiadomość o napadzie rabunkowym na osobę ks. proboszcza Soduniowa w Krzemienicy, w pow. przeworskim.

Kilku zamaskowanych bandytów wtargnęło na plebanję i po steroryzowaniu służby oraz księdza zaczęli plądrować wszystkie schowki i rozbić szafy. Bandyci wtargnęli przez okno do kancelarii i spędzili służbę do kuchni, aby nikt nie wy dostał się na dwór i nie zaalarmował ludzi. Jeden z bandytów zmuszał służącą do wskazania schowka z pieniędzmi.

Gdy nikt nie mógł bandytom wskazać, gdzie pieniądze ukryto, gdyż faktycznie na plebanji nie było większej gotówki, bandyci zabrali 52 zł., brzytwę, zegarek „Omega” i pistolet automatyczny.

Po dokonaniu zbrodni zbiegli w okoliczne lasy. Jak się w ostatniej

chwili dowiadujemy, zdołała policja zatrzymać kilku podejrzanych osobników.

Splonęła cała wieś

W ub. niedzielę po południu wybuchł groźny pożar we wsi Bzów, gm. Kromołów, pow. zawierciańskiego.

Ogień zauważono najpierw w domu Eug. Marczyka, położonym prawie w środku wsi. Zanim przestraszona ludność przystąpiła do akcji ratowniczej, iskry pędzone wschodnim wiatrem wzniecały pożar w oddalonych domach, krytych przeważnie słomą. W ciągu pół godziny paliło się już kilka domów.

Po upływie około 7 godzin splo-

nęło 35 domów mieszkalnych, 11 stodół ze zbożem i wiele dobudówek. Poparzyło się kilka osób. Szkód w inwentarzu żywym niewiele.

Ogień z trudnością zlokalizowały przybyłe z okolic straże. Akcje ratowniczą utrudniał brak wody, którą czerpano z jednego jedyne go stawu we wsi.

Ogień powstał z powodu wadliwej budowy komina w domu Marczyka. Straty wynoszą około 150 tys. złotych.

Przeciw
bólom
reumatycznym



Do nabycia we wszystkich aptekach.



* TYDZIEŃ JEDEN JUŻ TYLKO NAS DZIELI OD 1-go PAŹDZIERNIKA, DNIA JUBILEUSZU NASZEGO CZTERDZIESTOLECIA PRACY!

Zwracaliśmy się niejednokrotnie do Czytelników naszych z prośbą — by przez zjednanie nam na ten dzień jubileuszowy znacznie większej liczby nowych abonentów dodali „Gazecie Grudziądzkiej” sił, w walce, jaką przeciwko niej toczy sanacja ku zniszczeniu „Gazety”. Do zniszczenia jej czy to w dzień jubileuszu, czy też w roku jubileuszowym, który się 1-go października zaczyna. W od powiedzi na nasze wezwania i prośby dochodzą nas od czasu do czasu z rozmaitych stron Polski życzliwe zapewnienia poparcia nas w naszej ciężkiej walce o byt „Gazety”. Dochodzą nas także wiadomości, że ten i ów z naszych Czytelników — już nam zjednał po jednym, po dwóch, po kilka abonentów, a w jednym wypadku nawet kilkanaście (12) nowych abonentów —

Jesteśmy tym wszystkim, za ich wysiłki bardzo wdzięczni — i to szczególnie za to, że znowu pokazali, że przy dobrej woli można coś dla swej „Grudziądzkiej” uczynić.

Ale prosimy gorąco wszystkich naszych Czytelników — by każdy ze swej strony, szczególnie w tym ostatnim tygodniu przed naszym jubileuszem wyteżył wszystkie siły, by dla „Gazety Grudziądzkiej” każdy, skoro nie może więcej, choć jednego zdobył nowego abonenta...

Bracia Ludowcy! Dodajcie „Gazecie Grudziądzkiej” sił do dalszej wytrwałej walki o swój byt a więc ku obronie Waszych praw i Waszych spraw.

Inspektor policji na czele bandy

falszerzy i szmuglerów

We Francji w Lille wykryto skandaliczną aferę. Po nadejściu pociągu paryskiego aresztowano inspektora policji Mariani, który stał na czele bandy falszerzy i handlarzy narkotykami. Prócz tego aresztowano 5 jego współpracowników. Przy jednym z nich znaleziono fałszywych znaczków stemplowych na sumę 150 tysięcy franków. Skandal wywołał duże wrażenie w mieście.

Skrytobójcze zamordowanie policjanta

W nocy z piątku na sobotę dokonano w Żółkwi woj. lwowskiego skrytobójczego morderstwa na osobie starszego posterunkowego służby śledczej.

Posterunkowy Jacyna pełnił służbę w teatrze, gdzie odbywało się przedstawienie amatorskie. — Kiedy około godz. 11-ej w nocy wyszedł, kierując się do domu, dał doń zniemacka dwa strzały rewolwerowe. Ciężko rannego posterunkowego odwieziono do szpitala, gdzie po pół godziny zmarł. Śledztwo w toku.

2.000 ludzi zginęło w Japonii

Nad Japonją przeszedł cyklon o niezwyklej sile, połączony z oberwaniem chmury.

Katastrofa spowodowana przez cyklon jest najstraszniejszą tego rodzaju wydarzeniem, notowanym w Japonii w ciągu ostatnich 30 lat. Straty materialne są olbrzymie.

W Osaka zginęło wskutek zawalenia się budynków szkolnych 400 dzieci, zaś 820 odniosło rany. W Kioto pod gruzami zburzonych siłą tajfuna szkół znajduje się przeszło 1000 dzieci, z których dotychczas uratowano połowę. Los pozostałych jest niewiadomy.

Na wybrzeżu kilka miast uległo zniszczeniu wskutek przypływu morza. Pod wodą znajduje się 50.000 domostw.

Tajfun, szalejący z szybkością 70 mil na godzinę, uderzył najpierw na Nagasaki, poczem przeszedł nad wybrzeżem, czyniąc największe spustoszenia w Osaka i Kobe. Ogon tajfunu dosięgnął Tokio, nie wyrządził tam jednak większych szkód.

Z Tokio donoszą, że wedle ostatnich doniesień z terenów, nawiedzonych katastrofalną trąbą powietrzną, liczba ofiar śmiertelnych przekracza znacznie liczbę 2000 osób, zaś liczbę rannych szacują na przeszło 4000. Setki osób jest nadal zaginionych i nie wiadomo o ich losach.

Najbardziej ucierpiały miasta Osaka i Kioto, gdzie grozę sytuacji powiększają liczne pożary, które obejmują całe dzielnice. Tu i ówdzie pojawiają się bandy rozbójników, które korzystając z ogólnego zamieszania, rabują i plądrują ocalałe z katastrofy mienie ludności. Z Tokio i innych południowych miast wyjeżdżają bezustannie pociągi ratownicze z oddziałami wojska do terenów nawiedzonych klęską. W wielu miejscowościach daje się we znaki katastrofalny brak wody, wobec czego zachodzi poważne niebezpieczeństwo wybuchu epidemii.

Co do strat na morzu, nie zdolano dotychczas zebrać dokładniejszych danych. Poza zaginionymi setkami łodzi rybackich, brak dotychczas wiadomości o 4 parow-

cach pasażerskich, w których pokładach znajduje się łącznie 500 ludzi załogi oraz przeszło 1500 pasażerów. Również lotnictwo cywilne i wojskowe poniosło olbrzymie straty. W Kioto i Osaka zniszczonych

zostało doszczętnie około 70 samolotów bojowych i pasażerskich. Kilka samolotów znajdujących się w powietrzu, zostało uniesionych przez wicher nad morze i tam zginęło.

Wywóz zbóż

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wywóz pszenicy w sierpniu br. wyniósł 100.145 kwintali, wartości 1.885.100 złotych. Z ilości tej najwięcej, bo 93.700 kwintali wysłano do Niemiec, a 6.356 kwintali do Anglii.

Zyta wyeksportowaliśmy w sierpniu ogółem 268.246 kwintali — wartości 3.276.000 zł, w czem 146.558 kwintali do Niemiec, 58.813 kwintali do Danji, 43.875

kwintali do Belgii i do Norwegii 17.000 kwintali.

Eksport jęczmienia wyniósł 95.301 kwintali wartości 1.245.000 zł. Odbiorcami jęczmienia były: Danja — 46.867 kwintali, Belgja — 42.534 kwintali oraz Niemcy — 4.490 kwintali.

Owsa wysłaliśmy zagranicę w sierpniu tylko — 28.274 kwintali, wartości 365.000 złotych, z czego 17.774 kw. do Danji i 10.000 kwintali do Belgii.

Kto wygrał w loteryję ?

14-ty dzień.

(Ciągnięcie pierwsze)

15.000 zł nr.: 70188 164487.
10.000 zł nr.: 117501 125512.
5.000 zł nr.: 103543 145285 160008.
2.000 zł nr.: 19025 22516 32509 49145
65652 66038 79661 91416 112867.
1.000 zł nr.: 35 3044 7136 18518
20522 26743 28761 30415 43868 44786
57573 72909 75887 78062 81101 95048
97462 110147 116364 117646 120793 125596
128633 137471 141328 156696 169991.

(Ciągnięcie drugie)

20.000 zł nr.: 141712 168801.
5.000 zł nr.: 29644 47510 73114 119469
169211.
2.000 zł nr.: 18632 19312 57828 69370
71364 74720 118434 133458 135682.
1.000 zł nr.: 8520 9794 11714 18222
29537 35381 36992 60415 67346 67899
71132 82017 89125 90248 90429 97469
101791 106065 115397 115487 121609 122699
30944 132965 134099 145757 149312 160430

15-ty dzień.

1.000.000 zł na nr. 122138.
15.000 zł na n-ry: 44784 140897.
10.000 zł na n-ry: 14916 115386 130601
192630 134515.
5.000 zł na n-ry: 5447 126988 161616.
2.000 zł na n-ry: 42514 49604 102872
145838 151103 153077.

1.000 zł na n-ry: 1940 4106 7393 11047
22031 37658 52608 70990 76690 78789 80509
83337 98743 100633 107682 114757 117755
118297 123072 130242 148494 153978 161056.

Premje po 2.500 zł.

47 2014 3586 710 66 4309 434 795 5285
301 497 832 7727 8500 9251 417 10225 495
927 11297 550 12170 13507 654 14030 130 252
701 883 16330 62 527 17330 613 18067 88
397 19114 518 796 993 20718 21746 22075
614 23384 441 49 544 917 25226 26043 364
27120 266 29902 30001 416 537 705 32721 922
33482 853 915 35365.
38066 569 784 30219 46 661 726.
40207 41467 42152 99 43209 462 44274
646 871 45066 350 519 46130 426 599 663
47040 698 48127 49365 926.
50473 936 51173 244 551 883 53281 541
54373 543 67 773 55816 998 56232 40 57017
199 843 58322 710.
60470 821 61373 487 778 62475 64205 723
65020 249 459 840 66040 82 68092 686 720
69022 202 502 748 969.
70100 618 704 43 62 82 71062 267 563
72543 998 73509 74032 75241 390 955 7063
742 904 12 25 78749 824 937 70454 981 87.
80676 92 81648 82412 723 896 83001 245
455 544 84386 94 85021 112 654 80 848 86159
203 331 570 88042 268 767 89920.
90391 762 91321 519 92169 93019 138 298
330 94154 300 95212 323 569 654 97426 889
98118 406 99241 93 413 70 686 756.
100775 915 101172 871 987 102464 67

103617 104102 5 250 581 105157 228 517 739
820 106305 524 816 108898 109532 78.
110727 111149 288 485 664 978 112115 537
776 977 113010 289.
114160 248 50 321 596 77 786 839 115693
822 915 116237 448 711 117072 248 758 948
118045 429 97 664 119489.
120074 331 900 122062 91 127 279 965
123310 605 911 124210 441 818 125029 298
439 760 829 126678 979 127062 279 128336
129129 696 835.
130141 578 131141 485 99 933 132152 814
133303 762 134656 87 135077 658 136284 545
137057 235 357 138557 139041 112 38 375

Radjoprogram z Warszawy

Czwartek, 27. 9.: 6,45 Audycja poranna; 12,10 „Ja kujawiak — ty kujawiak” — pogadanka dla dzieci młodszych z muzyką i piosenkami; 12,30 Muzyka lekka i popularna w wyk. zespołów mandolinowych i organów; 13,00 Dziennik południowy; 13,05 Z rynku pracy; 13,10 Koncert popularny; 15,45 Godzina muzyki lekkiej; 17,00 „Teatr Wyobraźni” — nadaje zradjofonizowaną tragedję Szekspira pt. „Hamlet”; 18,15 „Skrzynka pocztowa”; 18,25 Pogadanka rolnicza, „Kiszonki — doskonała pasza”; 18,40 Recital skrzypcowy; 19,00 „Co czytać?”; 19,15 Pieśni w wyk. Ignacego Dygasa; 19,35 Pogadanka aktualna; 20,00 „Współczesny taniec jazzowy”; 20,30 Dziennik wieczorny; 21,25 „Jak pracujemy w Polsce”; 21,30 Muzyka lekka (płyty); 21,45 Odczyt; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15 Koncert w wyk. Orkiestry Symf. P. R.; 22,45 Odczyt w języku angielskim pt. „Sporty w Polsce”; 23,05 Muzyka taneczna.

Piątek, 28. 9.: 6,45 Audycja poranna; 12,10 Muzyka salonowa; 12,45 Pogadanka dla kobiet pt. „Kłopoty jeśienne z dziećmi”; 13,00 Dziennik południowy; 13,05 Koncert skrzypcowy; 15,45 Muzyka lekka; 16,45 Audycja dla chorych; 17,15 Koncert chóru męskiego; 17,50 Przegląd wydawnictw; 18,00 „Kącik dla młodzieży wiejskiej”; 18,10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”; 18,15 Popularna muzyka włoska; 18,45 Odczyt pt. „O pewnym muzeum regionalnym”; 19,00 Muzyka lekka; 19,20 „Wyniki Zawodów Balonowych Gordon - Bennett”; 19,30 Piosenki; 20,00 „Jak spędzić święto?”; 20,15 Koncert symfoniczny. W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce”; 22,30 Recytacje poezji; 22,40 Koncert reklamowy; 23,05 Muzyka taneczna.

Do swoich włosów



Neo-Silvikrin!

Stosuje się przy łupieżu i swędzeniu głowy.

Do nabycia we wszystkich właściwych sklepach. Prosimy żądać wyraźnie Neo-Silvikrin. Na żądanie wysyłamy bezpłatnie próbkę.

Adres:

320

Wyciąć i z podaniem dokładnego adresu nadać w kopercie do firmy

LABORATORJUM SILVIKRIN
GDANSK, Büttchergasse 23-27.

PROSZKI


«KOWALSKINA»

STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH

BÓLACH GŁOWY

KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERSIENIU”

FABRYKA CHEM-FARMAC. AP. KOWALSKI, WARSZAWA



ORYGINALNE PROSZKI

MIGRENO-NERVOZIN

z **KOGUTKIEM**

z **SA SRODKIEM KOJĄCYM BÓLE**

BÓLE GŁOWY

MIGRENA NEURALGJA

BÓLE ZĘBÓW

GRYPA PRZEZIĘBIENIA

BÓLE ARTRETYCZNE

STAWOWE KOSTNE

ŻĄDANIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZNAKIEM **KOGUTKIEM** W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU



Ziarnią szukając

nie znajdzie się człowieka, któryby nie uznał korzyści płynących z ogłoszeń.

Cebulę suchą jadalną i jabłko pierwszorzędną „Stet” oddaje

Kliever

Sosnowka p. Chełmno
pocz. Rudnik
telefon Podwiesk 3

Kupię

gospodarstwo około 50 mrg dobrej ziemi za gotówkę agenci wykluczeni. Nad stazik, Zbąszyn, Zbąskich 3 M. 4. H. N.

Gospodarstwo

35 mrg. ziemi buraczanej przy mieście, zabudowana nowa, 2 konie, 6 bydła, maszyny rolnicze, cena 11.000 zł. wpłaty 6.000 reszta na spłatę Szymala Września, Miłostawska 2.

Dziewczyna

pracowita, uczciwa do wszystkich prac domowych potrzebna. Grudziądz, ul. Kościuski 18. m. 3.

Ogłaszajcie

w Gaz. Grudziądzkiej

Żeńska Szkoła Zawodowa i Gospodarcza

w Grudziądzu, ulica Trynkowa 19

przyjmuje uczennice na kursy gospodarstwa domowego

Zapisy w kancelarii szkoły w godz. od 10-12-ej

HUMOR ZAGRANICZNY



— Miałeś przecież odpisać to 20 razy, a napisałeś tylko 10 razy.

— Tak panie profesorze, ale przecież z rachunków mam także czwórkę.